

ANNALES MISSIOLOGICI POSNANIENSES
TOM 15, 2006

LESZEK WILCZYŃSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny
Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu

**Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny w Poznaniu
(28 IX – 2 X 1927)**

International Academic Missionary Congress in Poznań

Celem niniejszego opracowania jest omówienie przygotowań i przebieg Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego, jaki odbył się w Poznaniu na przełomie września i października 1927 roku, za sprawą polskiej młodzieży akademickiej skupionej w Akademickim Kole Misyjnym przy Uniwersytecie Poznańskim.

Historia akademickiego ruchu misyjnego sięga początków XIX wieku, kiedy to wśród studentów protestanckich, głównie w Stanach Zjednoczonych i Anglii, zaczęły powstawać pierwsze organizacje misyjne. Studenci amerykańscy swoje koło misyjne utworzyli już w 1906 roku. Statutowym celem organizacji było przygotowanie młodzieży do pracy na misjach w różnych ośrodkach na świecie. Ogniskiem europejskim, ruchu misyjnego, była Wielka Brytania, gdzie taka działalność kształtowała się w latach 80. XIX wieku, z myślą o prowadzeniu misji chrześcijańskich w Chinach. Ruch misyjny w Anglii zaczął się szybko rozwijać, skutkiem czego potrzebne było zorganizowanie szerszej struktury – związku. I tak, w roku 1892 powołano Związek Studentów Ochotników Misyjnych, którego zadaniem było budzenie świadomości i odpowiedzialności za misje, konieczność studiowania zagadnień misyjnych i bezpośrednie przygotowanie do pracy na misjach. Za przykładem Wielkiej Brytanii już wkrótce ruch misyjny zaczął rozszerzać się na pozostałe kraje europejskie. Pod koniec XIX wieku podobne organizacje funkcjonowały już w Szwecji, Niemczech (1896), a w roku 1911 utworzono międzynarodowe biuro porad dla studentów misjologicznych w Holandii.

Początek katolickiego ruchu misyjnego wśród studentów wiąże się z Uniwersytetem w Münster, gdzie 21 XI 1910 roku powstało pierwsze Koło Misyjne. Po I wojnie światowej nastąpił szybki rozwój idei misyjnej w krajach Europy Środkowo-Wschodniej i na Bałkanach¹.

Do grupy krajów środkowoeuropejskich, gdzie szybko rozwijał się młodzieżowy ruch misyjny należała również Polska. Głównym ośrodkiem tej działalności był Poznań i tutejszy Uniwersytet Poznański. Niewątpliwie słuszna jest uwaga ks. dr. Ambrożego Andrzejaka, że miasto to nie przypadkiem stało się miejscem „narodzin” akademickiego ruchu misyjnego w odrodzonej Polsce (tutaj właśnie znajdowały się centrale najważniejszych organizacji katolickich). Ważna była też atmosfera, w jakiej działała młodzież akademicka. Wielkopolska – ze względu na przeszłość i doświadczenia płynące z polityki pruskiej w życiu religijnym – była wyjątkowo pobożna, toteż wszystkie istniejące warunki sprzyjały rozwojowi akademickiej idei misyjnej. Niebagatelne znaczenie miała obecność prymasów polskich – najpierw Edmunda Dalbora, później (po roku 1926) Augusta Hlonda oraz seminariów duchownych w stolicach archidiecezji (gnieźnieńskiej i poznańskiej)².

Jedną z pierwszych organizacji akademickich, jaka zaistniała na Uniwersytecie Poznańskim, była Sodalicja Mariańska Studentek Uniwersytetu Poznańskiego (powstała 12 maja 1922 roku). Studentki w czasie swoich spotkań chętnie podejmowały tematykę misyjną i żywo ją propagowały. Na bazie tych doświadczeń, staraniem Kazimiery Berkanówny, dnia 6 grudnia 1925 roku powstało Kółko Misyjne. Początki były trudne i nie uzyskały większej aprobaty i popularności (w posiedzeniu inauguracyjnym uczestniczyły raptem cztery osoby). Członkinie utworzonego Kółka Misyjnego czekała więc prawdziwa praca u podstaw, którą poznańskie studentki z zapałem rozpoczęły³.

Podobne ruchy organizacyjne trwały wśród męskiej części studentów poznańskich. W końcu listopada 1921 roku powstała w Poznaniu Sodalicja Mariańska Studentów Uniwersytetu Poznańskiego, która w maju 1922 roku została zalegalizowana przez senat uniwersytecki. Dość szybko Sodalicja męskiej braci uniwersyteckiej zaczęła się rozwijać, tworząc w swych szeregach nowe sekcje. W roku 1926 na czele Sodalicji stanął Jerzy Gerstenberger.

Przyjęty program działania obejmował wyjazdy do innych polskich uczelni wyższych, gdzie propagowano idee akademickiego ruchu misyjnego. Już w końcu czerwca 1926 roku poznańskie studentki i studenci zaprezentowali pierwsze dokonania, co nastąpiło przy okazji Ogólnopolskiego Zjazdu Misyjnego w Warszawie (24-27 czerwca 1926 roku), zaś w sierpniu 1926 roku polska młodzież

¹ A. Andrzejak, *U początków ruchu misyjnego w Polsce. Biskup Kazimierz Kowalski 1896-1972* (dalej *U początków...*), Poznań 1993, s. 63-64.

² Tamże, s. 64.

³ Tamże, s. 65.

akademicka „pokazała się” szerszej publiczności, podczas Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego w Litomierzycach (19-22 sierpnia 1922 roku). Wówczas też po raz pierwszy ze strony polskiej przedstawiono propozycję zwołania kolejnej podobnej imprezy w Polsce (spotkała się z uznaniem i przyjęciem). Poznańskie studentki czekała teraz wyłącznie praca organizacyjna. Niebawem jej efektem było przekształcenie Kółka Misyjnego w Sekcję Misyjną Sodalicii Mariańskiej Studentek Uniwersytetu Poznańskiego⁴.

W pierwszej połowie października 1926 roku trwały w Poznaniu prace, mające na celu przygotowanie gruntu pod utworzenie nowej organizacji misyjnej – Akademickiego Koła Misyjnego. Prace te zakończono 10 października 1926 roku, konstytuując Akademickie Koło Misyjne przy Uniwersytecie Poznańskim. W listopadzie tegoż roku Kazimiera Berkanówna na łamach „Misji Katolickich” opublikowała artykuł, będący poniekąd programowym. Widziała potrzebę niesienia i szerzenia idei misyjnych nie tylko wśród młodzieży akademickiej, ale także w szeregach całego społeczeństwa polskiego. Za cel stawiała zaistnienie i szerzenie idei misyjnej wśród młodego pokolenia – także wśród gimnazjalistów. Istotne znaczenie dla powodzenia akcji mieli odgrywać klerycy. Autorka artykułu zwracała też uwagę na konieczność utworzenia osobnych katedr misyjnych na uczelniach wyższych, jak również utworzenia większej sieci Akademickich Kół Misyjnych na uczelniach⁵.

Kolejne posiedzenie nowej organizacji odbyło się w końcu listopada 1926 roku. Obecnych było wiele osób ze starszego pokolenia, duchowieństwo i młodzież akademicka. Ciekawy referat wygłosił ks. W. Turowski, w którym wskazał na potrzebę współpracy młodzieży akademickiej z misjami katolickimi⁶.

Zebranie inauguracyjne Akademickiego Koła Misyjnego przy Uniwersytecie Poznańskim odbyło się 20 stycznia 1927 roku. Uczestniczyli w nim: ksiądz prymas kard. August Hlond, pracownicy naukowcy Uniwersytetu Poznańskiego, dziennikarze i brać akademicka (łącznie około trzystu osób). Za cel zasadniczy uznano szerzenie idei misyjnych wśród młodzieży akademickiej, inteligencji i całego społeczeństwa polskiego oraz konsolidację ruchu misyjnego. Realizowano to w pracy słowem i piórem. Na początku Akademickie Koło Misyjne w Poznaniu podzielono na sekcje męską i żeńską, z wydzielonymi kierunkami zainteresowań. Już wkrótce rozpoczęło edycję własnej „Biblioteczki Misyjnej”. Zarówno duchowi opiekunowie, jak również sami studenci zrzeszeni w Kole, szybko przystąpili do praktycznej realizacji wyznaczonych sobie celów. Poza działalnością pisarską organizowali odczyty i spotkania, tworząc sekcje misyjne w różnych częściach Poznania, duchowni odprawiali zaś specjalne msze, na które zapraszano znakomitych gości. Szybko rozszerzający się ruch misyjny w Pol-

⁴ Tamże, s. 66-67.

⁵ Tamże, s. 68-69.

⁶ Tamże, s. 69.

sce sprzyjał utworzeniu – wzorem innych krajów – centralnej organizacji misyjnej, jaką ostatecznie został Związek Akademickich Kół Misyjnych⁷.

Początki działalności oczywiście nie były łatwe. Znany nam jest list, w którym wspomniana już Kazimiera Berkanówna skarży się na brak należytego kontaktu pomiędzy bracią studencką a władzą duchowną. W drugiej połowie października 1926 roku pisała do prymasa Hlonda, że młodzież wciąż jeszcze nie ma odpowiedniego wsparcia ze strony duchownych, brakuje też łącznika pomiędzy prymasem i Kościołem a studentami – „misjonarzami”. Narzekała też na brak odpowiedniego czasopisma organizacyjnego, które popularyzowałoby wiedzę na temat strony technicznej działalności stowarzyszeń misyjnych. Trudność niemałą powodowały również braki funduszy i wydatki, szczególnie związane z przesyłkami pocztowymi⁸.

Obok stowarzyszeń akademickich o charakterze misyjnym w Polsce tworzyła się również sieć stowarzyszeń młodzieży pozaszkolnej. We wrześniu 1926 roku, na łamach popularnego miesięcznika kierowanego do stowarzyszeń młodzieży katolickiej, ukazał się manifest młodzieży – misjonarzy. Odwoływano się w nim do historii Polski (od czasów piastowskich), do zobowiązań Polski na płaszczyźnie działalności misyjnej. W tekście wspomniano duchownych i osoby świeckie, którzy poświęcili się idei misyjnej na świecie. Manifest młodzieżowy głosił: *aby misjonarze mogli jej [idei misji] podoleć potrzebna jest pomoc chrześcijan. I my mamy się zająć pracą misyjną, mimo przeróżnych trosk we własnym kraju, bo jedna czynność nie wyklucza drugiej*. Młodzież nawoływała swoich rówieśników do zakładania w ramach Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Kółek Misyjnych. Głównym ich celem było uświadamianie młodych ludzi w sprawach działalności misyjnej Kościoła katolickiego na świecie. Drogą wiodącą do celu miała być wspólna (jak również osobista) modlitwa, lektura dzieł misyjnych, korespondencja z misjonarzami przebywającymi zagranicą, organizacja kursów i odczytów, zbieranie funduszy i przygotowywanie kwest na misje⁷. Warto zaznaczyć, że liczba tytułów pism misyjnych dla młodzieży była znaczna. W Krakowie wydawano pięć tytułów („Misje Katolickie”, „Roczniki Stowarzyszenia Dzieciństwa Jezusowego”, „Echo z Afryki”, „Murzynek”, „Sprawy Misyjne”) w Wielkopolsce cztery tytuły „Oblat Niepokalanej”(Krobia), „Posłaniec św. Rodziny” (Górka Klasztorna), „Przegląd Misyjny” (Kościan), „Pobudka Misyjna” (Pniewy) w Warszawie dwa („Młodzież Misyjna”, „Pokłosie Salezjańskie”). w małopolskich Wadowicach „Królowa Apostołów” (dla dorosłych) oraz „Mały Apostoł” (dla młodzieży). „Posłaniec św. Antoniego” wydawano we Lwowie⁸.

⁷ Tamże, s. 70-76.

⁸ AAP, AKM 1, list Kazimierzy Berkanówny do prymasa Augusta Hlonda, wysłany z Poznania 26 października 1926 roku.

⁷ K. Berkanówna, *Zakładanie Kółka Misyjnego*, „Kierownik Stowarzyszeń Młodzieży”, 1926, nr 9, s. 250-251.

⁸ K. Berkanówna, *Jak pracować w Kółkach Misyjnych*, „Kierownik Stowarzyszeń Młodzieży” 1926, nr 10, s. 287-289.

Jak już wspomniano celem opracowania jest omówienie przygotowań i przebiegu Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego w Poznaniu, jaki odbył się na przełomie września i października 1927 roku. Bazę źródłową dla tej publikacji stanowi trzynaście teczek zachowanych akt z przygotowań do Kongresu. Cztery wybiegają poza tematykę opracowania, traktując marginalnie przejawy działalności Akademickiego Koła Misyjnego w Poznaniu. Zaznaczyć należy, że jednateczka ze zbiorów poznańskiego Archiwum Archidiecezjalnego zaginęła. Cztery inne stanowią dokumenty luźne.

Ogólnie mówiąc bazę źródłową stanowi korespondencja prowadzona w ramach sekretariatu komitetu przygotowującego Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny w Poznaniu w roku 1927. Jedna z teczek obejmuje odczytane wówczas referaty (materiały pisane odręcznie – AKM 10). W kolejnej zgromadzono zachowane telegramy (nieraz w języku obcym, wysłane organizatorom Kongresu (AKM 11)). W bazie źródłowej znajduje się też kilka egzemplarzy czasopism oraz kilka załączników. Łącznie znamy zawartość dwunastu teczek (bez jednej, która zaginęła), co stanowi blisko dziewięćset kart dokumentacji (stosunkowo dobrze zachowanej i niezniszczonej przez upływający czas i nieuważnych czytelników). Siedem z wymienionych teczek obejmuje okres od stycznia do listopada 1927 roku (AKM 1; 5; 6; 7; 8; 9; 11), trzy pozostałe obejmują czas od listopada 1929 roku do roku 1935 (AKM 3; 12; 13).

Poza korespondencją i dokumentacją komitetu przygotowującego Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny w Poznaniu dysponowaliśmy też księgą korespondencyjną Akademickiego Koła Misyjnego w Poznaniu (AKM 2), główną księgą konta (listopad 1930 roku – luty 1934 roku; AKM 3), księgą z kwitami kasowymi Stowarzyszenia Seniorów przy Akademickim Kole Misyjnym w Poznaniu (lata 1931-1935; AKM 12) oraz księgą zawierającą korespondencję przychodzącą do sekretariatu Akademickiego Koła Misyjnego w Poznaniu (w latach 1931-1935; AKM 13). Dodać należy, że podczas opracowania i cytowania fragmentów dokumentów zastosowano – w niniejszej publikacji – oryginalną pisownię, stąd też razić mogą niektóre używane zwroty i wyrazy, ale pamiętać należy, że idą one w duchu zasad językowych epoki.

Omawiając Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny w Poznaniu autor postanowił dodatkowo zasygnalizować reakcję młodzieży szkolnej i pozaszkolnej na wydarzenia związane z poznańskim Kongresem. Niniejszy artykuł ukazuje przygotowania oraz przebieg samego Kongresu. Dlatego sprawa młodzieży pozaszkolnej wydaje się poboczna, mimo iż z pewnością wymaga dokładniejszych badań (pobieżna analiza bazy źródłowej wskazuje na fakt, że misyjne kółka młodzieżowe wykazywały się dużą prężnością i aktywnością).

Projekt zorganizowania w Polsce Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego narodził się w otoczeniu biskupa płockiego Antoniego Juliana Nowowiejskiego (na kongresie w Litomierzycach w 1926 roku). Zyskał on aprobatę na zjeździe Związku Misyjnego Kleru, który pod koniec czerwca 1926 roku odbył

się w Warszawie. Już w sierpniu przebywający w Litomierzycach polscy duchowni wraz z młodzieżą akademicką mogli zapewnić obradujących, że Polska gotowa jest zorganizować misyjny zjazd akademicki. Wybór miejsca padł na Poznań, gdzie urzędował już nowy prymas – August Hlond, zainteresowany sprawami misyjnymi. Decyzja ta podyktowana była – poza obecnością hierarchy Kościoła – także warunkami, o których była mowa. Poznań, jako siedziba wielu organizacji katolickich, centrum ruchu misyjnego w Polsce, ośrodek wydawania licznych pism katolickich, w tym związanych z działalnością misyjną, doskonale nadawał się na miejsce Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego.

I. PRZYGOTOWANIA DO KONGRESU

Rozpoczęte przygotowania do Kongresu nadzorował w imieniu prymasa Hlonda ksiądz Wojciech Turowski SAC. Cytowany już ksiądz Andrzejak właśnie jemu przypisuje autorstwo projektu zorganizowania Kongresu w Polsce⁹. Ksiądz Turowski już 7 stycznia 1927 roku przesłał arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i poznańskiemu list informujący na bieżąco o postępujących pracach. Autor listu nie podał co prawda wszystkich osób, do których udał się z prośbą o poparcie pomysłu, ale wiemy, że na liście tej nie znalazł się wojewoda poznański Adolf hrabia Bniński, mimo iż akurat przebywał w stolicy. Tym niemniej *spotykałem wszędzie żywe zainteresowanie się – pisał – zjazdem misyjnym. Tu i tam wysuwano propozycje, by zaraz na początku wprząc do pracy jak najszersze koła społeczeństwa. Zdaniem księdza Turowskiego, wspartego radami oddanych osób, najlepszym do tego [zachęcenia do współpracy szerokich mas społecznych – przyp. aut.] środkiem [jest] zaproszenie na zebranie konstytucyjne komitetu [przygotowawczego]; bo chociaż w skład komitetu wykonawczego wejdzie tylko kilka osób, to jednak wszyscy komitet ten uważać będą za 'swoją' i sprawę zjazdu za 'swoją'*. Mając powyższe na względzie ksiądz Turowski przygotował do zatwierdzenia listę blisko czterdziestu osób, które znaleźć się miały w składzie komitetu organizującego Kongres w Poznaniu. Na liście tej znaleźli się przedstawiciele poznańskiej inteligencji, poczynając od rektora Uniwersytetu Poznańskiego prof. Jana Grochmalickiego, przez innych utytułowanych badaczy i naukowców, wojewodę Adolfa hr. Bnińskiego, znanych duchownych (między innymi biskupa Antoniego Laubitza, księży Józefa Kłosa, Stanisława Janasika, Kazimierza Bajerowicza, Józefa Prądyńskiego, Radońskiego, Henryka Zborowskiego, Kazimierza Kowalskiego), po młodzież (między innymi Kazimiera Berkanówna) i działaczy katolickich (prezesa Ligi Katolickiej prof. Pawła Gantkowskiego, Helenę hrabinę Bnińską – Sodalicję Pań Wiejskich, Helenę Brzezinę – Towarzystwo Ziemianek, Paulinę Cegielską – Sodalicję Pań, Wandę Chłapow-

⁹ A. Andrzejak, *U początków...*, s. 78.

ską, Annę Smoczyńską, Jadwigę Zarembinę). Należy wspomnieć, że wstępna lista została przedstawiona samemu księdzu Turowskiemu znacznie wcześniej, bo jeszcze w końcu grudnia 1926 roku, kiedy to poleczone pismo wysłał do duchownego ksiądz Józef Prądzyński, sekretarz generalny Ligi Katolickiej i pierwszy duszpasterz akademicki. Ksiądz Turowski proponował zorganizowanie posiedzenia konstytucyjnego komitetu na dzień 21 lub 22 stycznia 1927 roku. Jednocześnie przedstawił wstępną listę odczytów na sam Kongres w Poznaniu. Referaty na temat *Kościół a misje, Obecny stan misji, Misje a akademicy* oraz różne odczyty pogładowe dotyczące historycznych doświadczeń Polski w dziele prowadzenia misji i chrystianizacji mieli prezentować znawcy zagadnienia z całego świata¹⁰.

Nie jest znana całość korespondencji z początków przygotowań do Kongresu. Wiemy, że ze swej strony trud w tej sprawie podejmowała studentka Berkańowna. Skontaktowała się z księdzem Szymborem, rektorem Misji Polskiej we Francji, którego nakłoniła do wzięcia udziału w przygotowaniach do Kongresu. Ksiądz Szymbor w udzielonej 10 stycznia 1927 roku odpowiedzi poinformował, że będzie się starał pozyskać dla Kongresu znaczące osobistości z francuskiego ruchu misyjnego. Rozważał zaproszenie do wzięcia udziału w poznańskich obradach francuskiego duchownego Wathé Henri, który w Vichy zorganizował dom dla misjonarzy. Ksiądz Szymbor donosił z Paryża, że wspomniany Francuz organizuje *prawdziwy zjazd „egzotycznych” osób misjonarzy [z] najprzeróżniejszych zgromadzeń*. Ponieważ w organizowanych przez niego „egzotycznych” zjazdach brali udział przedstawiciele z Afryki, Oceanii, Azji i obu Ameryk spotkanie to stanowiło nie lada konkurencję dla uroczystości poznańskich, tym bardziej, że wydarzenia we Francji miały miejsce na przełomie sierpnia i września. Z tego też względu (napięty terminarz) obecność w Poznaniu księdza Wathé Henri wydawała się wątpliwa. Mimo to, rektor Misji Polskiej obiecywał skontaktować się z francuskim duchownym, aby wspólnie wybrać jednego z owych „egzotycznych” misjonarzy, który przyjedzie do Poznania. Ponadto potwierdzono udział innych Francuzów w poznańskim Kongresie. Ksiądz Szymbor informował, że chęć przybycia wyrazili biskupi A. Baudrillart i Chaptal, a także wielu francuskich działaczy. Warto zaznaczyć, że powodzeniem poznańskiej inicjatywy szczególnie zainteresowany był biskup A. Baudrillart. Proponował on księdzu Szymborowi różne wskazówki dotyczące poznańskiego spotkania (m.in. zaproszenie na Kongres działaczek francuskich, które pozostawały w cieniu innych zapraszanych gości). Daleko idącą pomoc oferował sam ksiądz Szymbor, jednak przed podjęciem dalszych kroków prosił o podanie dokładnych informacji odnoszących się do warunków zakwaterowania i kosztów podróży. Prosił również

¹⁰ AAP, AKM 1, list księdza W. Turowskiego do prymasa Augusta Hlonda, wysłany z Wadowic dnia 7 stycznia 1927 roku (z listem dwa załączniki); tamże, pismo księdza Józefa Prądzyńskiego do księdza Turowskiego z dnia 30 grudnia 1926 roku.

o przedstawienie listy osób pożądaných z terenu Francji, bowiem jak sam z zaskoczeniem zauważył, nadzwyczaj łatwo – ze względu na osobiste relacje i piastowane stanowisko – idzie mu zapraszanie kolejnych francuskich prelegentów. Aby tego uniknąć, ksiądz Szymbor zamierzał na razie wstrzymać się z zapraszaniem kolejnych uczestników. Oczekiwał oficjalnego, pisemnego upoważnienia od prymasa na prowadzenie działań w imieniu komitetu przygotowawczego przyszłego Kongresu w Poznaniu. Jednocześnie proponował już konkretne rozwiązania w zakresie warunków zapraszania na kongres konkretnych osób¹¹.

Również na gruncie polskim toczyła się ciekawa dyskusja dotycząca wizji samego Kongresu. Informacje na ten temat przynosi nam nieliczna korespondencja, toczona pomiędzy różnymi duchownymi. W jednym z wysłanych do Poznania listów czytamy, że tego rodzaju zjazd prowadzi do znużenia i zmęczenia uczestników, a to z powodu „wielomówstwa referentów”, których trudno określić. Autor wysłanego listu, w imieniu warszawskiego Towarzystwa Misyjnego, proponował przygotowanie skromnego programu Kongresu, obejmującego najwyżej dwanaście referatów. Ponieważ wstępnie obrady zaplanowano na trzy dni, sugerował on organizowanie odczytów przedpołudniami, popołudniami zaś odbywać się miały prace komisji. W tym samym czasie list ze Lwowa wysłał ksiądz Karol Czesznak[?]. Duchowny ten widział potrzebę zorganizowania Kongresu, który w jego przekonaniu powinien przyłożyć się do rozpowszechniania idei misyjnej. Na swoim własnym gruncie, we Lwowie, wśród tamtejszych studentów, z którymi współpracował w ramach sodalicii, widział on potrzebę propagandy tej ważnej idei, która wciąż nie była popularna. Duchowny ten sugerował przesunięcie daty Kongresu na sierpień, kiedy to na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza – ze względu na kończące się wakacje – będzie obecna większa liczba młodzieży akademickiej. W takich warunkach łatwo będzie zebrać chętnych do wyjazdu. Kolejna uwaga dotyczyła ewentualnego zaproszenia na Kongres przedstawicieli Kościoła greko-katolickiego. Ksiądz Czesznak wyraził zaniepokojenie, czy zaproszenie ich na Kongres nie spowoduje dyskusji politycznych, których należało uniknąć. Przede wszystkim miał tu na myśli obawę, aby unicy nie prowadzili kampanii antypolskiej, nie rozbudzali nieporozumień panujących pomiędzy katolikami, a spadkobiercami unii brzeskiej, tym bardziej, że na Kongresie przebywać mieli delegaci z różnych stron świata. Duchowny pisał, że nawet Polacy z innych dzielnic kraju, nie znający specyficznych warunków panujących na terenie byłej Galicji, mogą dać wiarę kłamliwym oskarżeniom. *Gdyby do tego miało dojść na kongresie – pisał – to przyznam się, iż wolałbym naszych ludzi tam nie widzieć: byłoby to podkopanie pracy dla misyj na naszym terenie na długo.* Z Dembowiec inny duchowny, ksiądz Skibiński, pisał w początkach

¹¹ Tamże, list rektora Misji Polskiej w Paryżu księdza Szymbora do prymasa Augusta Hlonda w Poznaniu, wysłany z Paryża w dniu 10 stycznia 1927 roku wraz z załącznikiem (4-stronicowy list do Kazimiery Berkanówny z dnia 10 stycznia 1927 roku).

stycznia 1927 roku, że *należałoby większy nacisk położyć na pracę w poszczególnych sekcjach, gdyż tam jest lub powinien być właściwy warsztat pracy twórczej i planów praktycznych na najbliższą przyszłość*. Widać zatem, że duchowny ten był przeciwny nadmiernej liczbie referatów i odczytów, uznając je za mniej przydatne dla realizacji idei misyjnej, aniżeli rzeczowe dyskusje prowadzone w zamkniętych kołach. Termin spotkania uznał za bardzo dobry – *bo przy końcu wakacji letnich. zresztą i dla przygotowań zyskamy przez to więcej czasu*. Z listu wynika, że ksiądz Skibiński był dobrze poinformowany o toczonych pracach. Pochwalał pomysł wydania „Jednodniówki Międzynarodowego Akademickiego kongresu Misyjnego”, *która obejmowałaby całokształt pracy misyjnej w Polsce*. Proponował również wydanie osobnej ulotki w języku francuskim, propagującej dodatkowo pracę misyjną w Polsce. Podsumowaniem całego wydarzenia, zdaniem księdza, winno być kolejne okolicznościowe wydanie – zbiór sprawozdań z pracy Kongresu i poszczególnych sekcji. Inny duchowny zdecydowanie sprzeciwił się zapraszaniu zagranicznych gości. Jego zdaniem było to zbyt kosztowne, nadto – można się domyślać – onieśmielałoby działaczy misyjnych z Polski, członków ruchu dopiero rozpoczynającego swą działalność¹².

Tymczasem na gruncie polskim rozesłano zaproszenia do wzięcia udziału w posiedzeniu konstytucyjnym komitetu przygotowawczego. Niestety na krótko przed uroczystością zaczęły do Kurii Arcybiskupiej docierać liczne listy, w których zaproszone osoby informowały o niemożności przybycia na miejsce. Podziękowali między innymi: prof. Eugeniusz Piasecki i Czesław Bugzel (dyrektor poznańskiego Banku Ziemiań). Przybyć nie mogła również Wanda Chłapowska¹³. Pomimo tego ostatecznie posiedzenie rozpoczęło się w dniu 31 stycznia 1927 roku.

Spotkanie otwarto o godzinie 17.10, niestety sporządzony protokół nie wymienia miejsca obrad, ale można przypuszczać, że odbyło się ono w rezydencji prymasa.

Jako pierwszy, głos zabrał prymas Hlond, zapraszając do stołu prezydyjnego sekretarza wojewody Bnińskiego (jako jego zastępcę w trakcie nieobecności), księży Henryka Zborowskiego i Józefa Marciniaka oraz prowincjała Turowskiego. Już na początku swego przemówienia prymas wyraził nadzieję, że przygotowywany Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny w Poznaniu będzie uroczystością niepowtarzalną, która przebieje swym rozmachem wszystkie podobne organizowane dotąd spotkania, *trzeba zatem – mówił prymas – zjazd ten zor-*

¹² Tamże, pismo do księdza Turowskiego nadane z Warszawy z dnia 11 stycznia 1927 roku; tamże, list księdza Karola Czesznaka ze Lwowa z dnia 11 stycznia 1927 roku; tamże, list księdza Skibińskiego z Dembowiec z dnia 9 stycznia 1927 roku; tamże, pismo do księdza Turowskiego z dnia 5 stycznia 1927 roku.

¹³ Tamże, list prof. Piaseckiego do Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu z dnia 30 stycznia 1927 roku; tamże, wiadomość od Czesława Bugzela dla prymasa Hlonda z dnia 31 stycznia 1927 roku; tamże, notatka w sprawie Wandy Chłapowskiej, (brak podpisu i daty).

ganizować należycie, gdyż zjazd ten pilnie śledzić będzie stolica święta i zagranica. Po słowie wstępnym prymas oddał głos księdzu Turowskiemu. Duchowny ten podkreślił znaczenie i rolę misji w życiu codziennym katolików. Według księdza Turowskiego rocznie pracowało na świecie około sześćdziesięciu tysięcy misjonarzy. Cały wysiłek katolików w dziedzinie pomocy materialnej szacować można było na trzysta milionów złotych rocznie. To dużo, stwierdził ksiądz Turowski, ale jednocześnie mało wobec olbrzymich potrzeb. Panującą wówczas sytuację – wyjątkowo przychylnego nastawienia niechrześcijan wobec spraw misyjnych należało w pełni wykorzystać, bowiem *nie wiadomo jak długo stan ten potrwa [...]. Koniecznie więc trzeba wyzyskać obecny nastrój i sprawy misyjne pchnąć naprzód*. Sytuacja była zatem – zdaniem księdza Turowskiego – sprzyjająca dla idei misyjnych. Wysiłek katolików z całego świata duchowny ten ocenił dobrze, z uznaniem wypowiadając się też na temat polskich katolików. „W Polsce – mówił ksiądz Turowski – *zainteresowanie misjami rośnie, bo mamy już dziewiętnaście tytułów pism misyjnych, ale ogół inteligencji i wiernych jeszcze za mało zajmuje się dziełem misyj*. W tym kierunku powinna pójść działalność polskich stowarzyszeń misyjnych tym bardziej, że – zauważał – jeśli chodzi o sprawy prowadzenia misji chrześcijańskich panuje pomiędzy narodami pełna zgoda, w przeciwieństwie do wielu różnic w dziedzinie zasad i dogmatów religijnych oraz teologii.

Po przedstawionym słowie wstępnym ks. Turowski raz jeszcze zaprezentował porządek Kongresu. Proponował on odczyt dziewięciu referatów: biskupów A. Baudrillarta, S. Okoniewskiego, księży Schebesko SVD (Czechosłowacja), H. Likowskiego, J. Woronieckiego OP, Kosibowicza oraz przedstawicieli inteligencji. Praca obradujących skupiać się miała w trzech komisjach – Związku Misyjnego Kleru, Dzieła Dzieciństwa Jezus oraz Sekcji Nauczycieli i Nauczycielek. Po księdzu Turowskim ponownie głos zabrał prymas Hlond, przedstawiając już dokładny podział planu pracy i listę obradujących w trzech osobnych komitetach:

- komitet honorowy: wojewoda Adolf hrabia Bniński, prezydent m. Poznania Cyryl Ratajski, rektor Uniwersytetu Poznańskiego prof. Jan Grochmalicki oraz ich zastępcy (wicewojewoda Chorzemski oraz prorektor prof. Mikołaj Rudnicki), nadto sam prymas, jako protektor Kongresu w Poznaniu,
- komitet właściwy: uczestnicy zaproszeni na Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny w Poznaniu oraz pozostali goście,
- komitet wykonawczy, gdzie na przewodniczącego prymas proponował biskupa Nowowiejskiego, doceniając jego rolę podczas pierwszych kroków na rzecz zorganizowania Kongresu w Polsce. Dalej prymas proponował księdza Zborowskiego i Turowskiego oraz Jerzego Gerstenberga występującego w imieniu Akademickiego Koła Misyjnego.

Do sekretariatu komitetu przygotowawczego wejść mieli: prof. Sajdak, ksiądz prof. Kowalski, ksiądz Kazimierz Bajerowicz oraz zastępcy wspomnianie-

go już J. Gerstenberga. Najlepszym kandydatem na skarbnika był – zdaniem prymasa – nie kto inny, jak tylko dyrektor Banku Ziemiań – Czesław Bugzel, zaś za oddział prasowy odpowiadać mieli księża Józef Prądzyński i Franciszek Mirek oraz działaczka Jadwiga Zarembina.

Chociaż w trakcie spotkania inauguracyjnego w dniu 31 stycznia 1927 roku nie mówiono jeszcze o konkretnym terminie odbycia Kongresu (wspominano wstępnie o wrześniu), prymas proponował zorganizowanie już pierwszego dnia w porze wieczornej uroczystego otwarcia obrad, połączonego z powitaniem przybyłych gości i odczytem pierwszego referatu. Już następnego dnia miałyby rozpocząć się regularne prace w sekcjach, przerwane przez cztery posiedzenia plenarne, w trakcie których odczytać miano dziewięć referatów (francuskich i polskich). Warto zaznaczyć, że językami „urzędowymi” Kongresu miały być: polski i francuski. Prymas Hlond zobowiązał księdza Turowskiego do podjęcia szerokiej akcji na rzecz odpowiedniego przygotowania Kongresu. Sam zainteresowany, ksiądz Turowski, wyliczył w kilku punktach kierunki działań:

- postarać się o dobrych prelegentów,
- pozyskać ulgi w urzędach dla uczestników Kongresu,
- utworzyć komisję mieszkaniową (kwaterunkową),
- prowadzić akcję informacyjną na uczelniach wyższych,
- prowadzić akcję propagandową w prasie,
- przygotować i wydać „Jednodniówkę” (także w języku francuskim),
- zachęcić do współpracy sodalicje nauczycielskie,
- przygotować poglądowe mapy misyjne.

Następnie rozpoczęła się krótka dyskusja, w trakcie której ksiądz Prądzyński zadał słuszne pytanie o umiejscowienie siedziby komitetu przygotowawczego. Chcąc mieć wszystko pod kontrolą, prymas Hlond zaoferował oddanie osobnego pokoju na potrzeby sekretariatu w Kancelarii Prymasowskiej. Końcowa dyskusja dotyczyła sprawy propagandy Kongresu w kraju i na obczyźnie. Ustalono też kolejne terminy posiedzeń powołanego właśnie komitetu wykonawczego (każda pierwsza środa miesiąca). Protokół podpisało trzydzieści osób, z prymasem Augustem Hlondem na czele¹⁴.

Natychmiast sekretariat opuściły pisma i listy skierowane do osób i organizacji zaproszonych, a także później koptowanych do komitetu przygotowawczego. Z podziękowaniem wiadomość o przyjęciu w poczet organizatorów Kongresu przyjęli biskup Nowowiejski, prof. Bronisław Dembiński, a także prezydent

¹⁴ AAP, AKM 5, 6-stronicowy protokół z posiedzenia z dnia 31 stycznia 1927 roku (zaraz po tym ten sam protokół pisany maszynowo, z dnia 31 stycznia 1927 roku, sygnowany przez księdza Józefa Marciniaka, sekretarza zebrania); Ambroży Andrzejak podaje, że do komitetu honorowego wszedł prymas Hlond, *U początków...*, s. 79.

m. Poznania Cyryl Ratajski. W tym samym czasie ksiądz Turowski kompletował listę osób zaproszonych do współpracy; wielu przepraszał za wcześniejsze niedopatrzenie i brak propozycji udziału w posiedzeniu konstytucyjnym komitetu przygotowawczego. Także na początku lutego swoją działalność rozpoczęła sekcja propagandowa, która 1 lutego 1927 roku skierowała do Polskiej Agencji Telegraficznej komunikat w sprawie Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego w Poznaniu. Poinformowano o składzie komitetu wykonawczego oraz o ogólnie prowadzonych pracach. Kancelaria Prymasowska przygotowała też oddzielne komunikaty adresowane zagranicę: w językach francuskim, angielskim i niemieckim¹⁵.

Prace prowadzili też pozostali członkowie sekretariatu. Niezrównany ksiądz Turowski kontaktował się z licznymi działaczami i ludźmi zaangażowanymi w powodzenie Kongresu, informując ich o pozyskanych adresach i nawiązanych kontaktach z osobami, zajmującymi się problematyką misyjną¹⁶.

W dniu 9 lutego 1927 roku odbyły się drugie obrady komitetu, zaplanowane już na posiedzeniu konstytucyjnym. Wszystkich przybyłych powitał kanonik Henryk Zborowski, po czym odczytano, celem przypomnienia, protokół z posiedzenia konstytucyjnego. Następnie ustalono datę kolejnego zebrania na dzień 16 marca. Po tym księża Prądyński, Turowski, Bajerowicz, i Kowalski zreferowali obecnym podjęte kroki i starania. Przyjęto również nowych członków do komitetu prasowego. Ustalono oficjalną nazwę wydarzenia, nad którą obradowano 31 stycznia. Miała ona brzmieć Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny w Poznaniu, zaś samą uroczystość planowano w dniach 28 września – 2 października 1927 roku. Dyskutując nad datą zjazdu brano pod uwagę terminarz prymasa Hlonda, jak również wspomnianą już imprezę misyjną organizowaną przez francuskiego duchownego Wathe. Po omówieniu spraw organizacyjnych ksiądz Turowski zaproponował podjęcie akcji zagranicznej. Miała ona na celu rozreklamowanie poznańskiej imprezy w ośrodkach akademickich, związanych z ruchem misyjnym z całego świata. Postanowiono przeprowadzić akcję propagandową w Münster, Louvain, Cincinnati, a także w Rzymie. Pracę rozdzielono pomiędzy poszczególnych członków komitetu przygotowawczego. Ksiądz Turowski nadzorował prace propagandowe, jednocześnie kierując akcją w prasie czeskosłowackiej, austriackiej, niemieckiej, jugosłowiańskiej i węgierskiej. Ksiądz Bajerowicz zajął się prasą włoską, działaczka Jadwiga Zarembina – francuską, ksiądz Kowalski – belgijską, amerykańską i australijską. Osobnym zagadnieniem była

¹⁵ AAP, AKM 1, listy dziękczynne od biskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego z dnia 7 lutego 1921 roku (pomyłka daty rocznej); tamże, list odręczny od prof. Bronisława Dembińskiego z dnia 7 lutego 1927 roku; tamże, podziękowanie od prezydenta m. Poznania Cyryla Ratajskiego z dnia 8 lutego 1927 roku; AAP, AKM 6, komunikat dla Polskiej Agencji Telegraficznej z dnia 1 lutego 1927 roku (nadany z Poznania); tamże, komunikaty obcojęzyczne w imieniu prymasa Augusta Hlonda.

¹⁶ AAP, AKM 1, listy księdza Turowskiego z dnia 10 i 13 lutego 1927 roku.

propaganda Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego wśród młodzieży akademickiej w kraju. Zadanie to zlecono Akademickiemu Kołu Misyjnemu i podobnym organizacjom na różnych uczelniach w Polsce. Dyrektor Czesław Bugzel, odpowiedzialny za fundusze, przedstawił zebrany wstępny projekt pozyskiwania pieniędzy i finansowania całego przedsięwzięcia. Stwierdził, że na działalność sekretariatu i prace organizacyjne potrzebne będzie około 6.000 zł. Omówiono – raczej powierzchownie – sposoby oddziaływania na grono nauczycielskie w Polsce, które także zamierzano włączyć do przygotowań. Pomocą mieli tu służyć duchowni i świeccy członkowie komitetu. Przygotowanie „Jednodniówki”, które postulował prymas, a za nim ksiądz Turowski, zlecono księdzu Bajerowiczowi. Ksiądz Turowski poinformował obecnych, że zgodę na wzięcie udziału w imprezie wyrazili znani francuscy (m.in. biskup A. Baudrillart) i polscy duchowni (m.in. biskup St. Okoniewski, o. J. Woroniecki). Kazanie podczas uroczystego nabożeństwa w trakcie Kongresu miał wygłosić ksiądz prałat Józef Kłós¹⁷.

Na szeroką skalę ruszyły wówczas prace organizacyjne. Przygotowania te nasiliły się dopiero po kolejnym posiedzeniu komitetu wykonawczego, który odbył się 10 marca 1927 roku. Uzgodniono wtedy sprawę kolejnej sekcji – misyjnej, w ramach komitetu przygotowawczego, a także tematykę dodatkowych referatów, jakie miały być wygłoszone w trakcie trwania Kongresu. Duży nacisk położono na sprawę znajomości medycyny wśród przyszłych misjonarzy. Kierownictwo sekcji nauczycielskiej postanowiono powierzyć księdzu dr Jerzemu Kozłowskiemu. Ze względu na fakt, że podjęte zostały kroki wstępne zmierzające do należytego rozreklamowania poznańskiego wydarzenia w prasie zagranicznej, wszyscy odpowiedzialni za zagraniczną propagandę Kongresu w Poznaniu składali sprawozdania i relacje. Prof. Bronisław Dembiński, będący na posiedzeniu w dniu 10 marca, zaproponował przeprowadzenie szerokiej akcji reklamowej w polskiej prasie, na co wcześniej nie zwrócono należytej uwagi. Podobnie uważał ksiądz K. Bajerowicz, który prezentował wyniki działań w sprawie „Jednodniówki”. Miała ona ukazać się w nakładzie około 10.000 egzemplarzy. W toku prowadzonej dyskusji wszyscy uczestnicy zgodzili się, że konieczne jest poszerzenie akcji propagandowej, polegające między innymi na wyświetlaniu filmów misyjnych. Nie znamy nazwiska pomysłodawcy projektu, ale gorących zwolenników koncepcja ta zyskała w osobach działaczki J. Zarembiny i księdza K. Bajerowicza. Radzili oni udać się do ojców oblatów, specjalizujących się w produkcji filmów misyjnych. Utworzono zatem oddzielny komitet ds. filmów misyjnych. Ostatnią diskutowaną kwestią był plan Kongresu, a dokładniej – termin jego zorganizowania. Stwierdzono, że poznańska impreza koliduje z niektó-

¹⁷ AAP, AKM 5, protokół z posiedzenia komitetu wykonawczego Kongresu Misyjnego w Poznaniu w dniu 9 lutego 1927 roku.

rymi religijnymi wydarzeniami krajowymi, toteż wytypowano osoby, które miały zająć się łącznością z organizatorami owych spotkań¹⁸.

W sprawie podejmowanych akcji propagandowych wiemy, że działania wspierał obecny w Paryżu ksiądz Szymbor, wspomniany już rektor Misji Polskiej we Francji. Pisał on 15 marca 1927 roku do prymasa Augusta Hlonda, że *w sprawie zjazdu misyjnego nie tylko zwróciłem się do pism paryskich i do agencji paryskich, ale szło mi o propagandę zjazdu również we wielkich pismach prowincjonalnych*. Stąd też duchowny polski skontaktował się z siedmioma wymienionymi w liście redakcjami czasopism, między innymi: w Lille, Lyonie, Montpellier, Rennes i Tuluzie. Wśród pism paryskich ksiądz Szymbor wymieniał między innymi: *Le Petit Parisien*, czy *Le Matin* oraz wiele innych. Również działacze i członkowie komitetu przygotowawczego prowadzili ze swej strony przygotowania. Wiemy, że komitet opuściło pismo wysłane do księdza Kopłowskiego w Poznaniu, przewodniczącego Koła Księży Prefektów. Liczono, że podejmie on kroki na rzecz zachęcenia grona nauczycielskiego do udziału w Kongresie¹⁹.

W dniu 6 kwietnia 1927 roku odbyło się kolejne posiedzenie komitetu przygotowawczego. Przewodniczył mu ksiądz Zborowski. Przeanalizowano sporządzone wcześniej protokoły i porównano przyjęte wówczas decyzje z wynikami prac. Stwierdzono, że wszystkie plany zostały do dnia 6 kwietnia 1927 roku zrealizowane. Postanowiono wówczas ułatwić sprawę kwaterunku zaproszonych gości, czym zająć się miały wydzielone z Akademickiego Koła Misyjnego podsekcje. Podjęto również decyzję o zorganizowaniu wystawy misyjnej w kwietniu oraz przedstawiono związane z tym pomysły. Ksiądz Makowski podjął się przygotowania dwu działów na wystawie – literatury oraz zbiorów i pamiątek pozostałych po kardynale Ledóchowskim. Prof. Adam Wrzosek zaproponował przekazanie na potrzeby wystawy misyjnej eksponatów zgromadzonych w Collegium Medicum. Z protokołu wiadomo, że na obrady komitetu trafił plan całego Kongresu przygotowany w Kancelarii Prymasowskiej. Przeprowadzono nad nim debatę, po której postanowiono, że początek uroczystości nastąpi o godzinie 18.00 w wyznaczonym pierwszym dniu Kongresu. Uchwalono powołanie nowych sekcji – gimnazjalnej lub młodzieży pozaszkolnej. Następnie zebrani duchowni dyskutowali nad porządkiem nabożeństw. Ksiądz Waław Mayer sugerował oddzielne msze dla młodzieży. Ksiądz Bajerowicz proponował codzienną celebry u ojców franciszkanów. Zatwierdzono nową kampanię prasową, celem której było informowanie, co dwa tygodnie, redakcji prasowych o postępach w przygotowaniach do Kongresu. Wiemy też, że głos zabrał odpowiedzialny za stronę finanso-

¹⁸ Tamże, protokół z posiedzenia komitetu przygotowawczego Kongresu Misyjnego w Poznaniu z dnia 10 marca 1927 roku.

¹⁹ AAP, AKM 1, dwa listy księdza Szymbora do prymasa Augusta Hlonda w Poznaniu z dnia 15 marca 1927 roku; AAP, AKM 6, brudnopis listu do księdza Kopłowskiego w Poznaniu z dnia 16 lutego 1927 roku.

wą przedsięwzięcia dyrektor Bugzel, który uważał, że zaproszonym referentom należy zwrócić koszty transportu. Niestety nie znamy ewentualnej dyskusji, jaką w tej mierze prowadzono. Być może jej efektem była propozycja księdza Bajerowicza o zorganizowaniu składki publicznej w trakcie trwania Kongresu. Na dzień 1 października postanowiono zorganizować specjalny bankiet na cześć gości zagranicznych, uczestniczących w poznańskich obradach²⁰.

Dopiero miesiąc później, 4 maja 1927 roku, zebrano się po raz kolejny. Już na początku posiedzenia komitetu omówiono tematykę referatów, jakie zamierzali odczytać studenci i studentki oraz zaproszeni klerycy. Ksiądz Prądyński omówił sprawę udziału w Kongresie młodzieży gimnazjalnej i pozaszkolnej. Donosił pozostałym członkom komitetu o nawiązaniu w tej sprawie kontaktu z poznańskim Związkiem Młodzieży Polskiej (męskiej). Jego działacze wstępnie wyrazili gotowość udziału w Kongresie i uczestnictwa w specjalnej sekcji młodzieżowej. Prawdopodobnie wtedy narodził się pomysł powołania dodatkowej sekcji obradującej w trakcie poznańskiego Kongresu – sodalicyjnej. Ojciec Noszkowski, uczestniczący w posiedzeniu komitetu, proponował odczytanie na forum sekcji sodalicyjnej dwóch referatów. Dwóch innych członków komitetu zachęcało do propagandy radiowej na terenie Poznania. Reprezentująca dział prasowy działaczka Jadwiga Zarembina obiecała daleko idącą pomoc autorom pomysłu. Podjęto też decyzję o wcieleniu w życie projektu, który pojawił się wcześniej – wyświetlania filmów misyjnych. W sprawie „Jednodniówki” głos zabrał ksiądz Bajerowicz. Obiecał przedstawić na następnym posiedzeniu komitetu projekt wydawnictwa. Wspomniano też o sekcji nauczycielskiej (działania w tej sprawie podjął ksiądz prof. Zygmunt Powel). Zastanawiano się także nad możliwością uzyskania u władz państwowych ulg paszportowych i transportowych²¹.

Komitet spotkał się ponownie 1 czerwca 1927 roku. Poinformowano wówczas, że wyznaczeni członkowie komitetu, Zarembina i Kapitańczyk, przeprowadzili już propagandę radiową wydarzenia mającego odbyć się na przełomie września i października. Ksiądz Kurkowski doniósł o udaniu się do ojców werbistów w sprawie wyświetlania filmów misyjnych. Przez okres od poprzedniego posiedzenia komitetu duchowni wraz z młodzieżą akademicką dyskutowali o należytych przyjęciu gości. Postanowiono utworzyć Akademicki Komitet Przyjęcia Gości. Komitet przygotowawczy lub też wspomniany Akademicki Komitet Przyjęcia Gości zwrócił się do Kancelarii Prezydenta w sprawie udostępnienia lokalu na planowany raut dla zaproszonych gości, czekano na odpowiedź. Konferowano na temat udziału młodzieży pozaszkolnej i gimnazjalnej. Skontaktowano się z odpowiednimi kołami w sprawie odczytów referatów na wspomnianej sekcji

²⁰ AAP, AKM 5, protokół z posiedzenia komitetu przygotowawczego Kongresu Misyjnego w Poznaniu z dnia 6 kwietnia 1927 roku.

²¹ Tamże, protokół z posiedzenia komitetu przygotowawczego Kongresu Misyjnego w Poznaniu z dnia 4 maja 1927 roku.

oraz ich treści. To samo dotyczyło udziału grona nauczycielskiego na Kongresie oraz treści odczytywanych referatów. W otoczeniu działaczki Zarembiny narodził się pomysł zorganizowania konferencji prasowej dla redaktorów czasopism poznańskich. Plan zamierzano wkrótce wcielić w życie. W źródłach brak informacji dotyczących dyskusji, którą wywołała sprawa wystawy misyjnej. Postanowiono w tej kwestii przyspieszyć trwające przygotowania i zaprosić wszystkich zainteresowanych na oddzielne posiedzenie, celem omówienia szczegółów. Na koniec ksiądz Prądyński zaproponował udanie się do różnych organizacji katolickich (m.in. Związku Kapłanów *Unitas*, Ligi Katolickiej)²².

Z uwagi na zbliżający się dzień rozpoczęcia Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego w Poznaniu organizatorzy postanowili zintensyfikować prace. Już 31 czerwca 1927 roku w Kancelarii Prymasa odbyło się kolejne posiedzenie komitetu przygotowawczego. Na początku przedyskutowano sprawę wystawy misyjnej. Zwrócono się do księdza dr A. Cieślara, który wcześniej przekazał swoje zbiory eksponatów na podobną wystawę w Krakowie. Postanowiono też przekazać kwotę 200 zł na pokrycie kosztów związanych z przygotowaniem wystawy. Następnie skontaktowano się z dyrekcjami szkół w sprawie zorganizowania wystawy misyjnej. Uczniowie uczęszczający do Szkoły Rzemieślniczej w Poznaniu obiecali pomoc techniczną. Poinformowano wówczas zebranych, że treść i forma większości referatów, jakie odczytać mieli członkowie solidarności oraz młodzież zostały już przygotowane. Planowano też przystąpić do druku programu całej imprezy, jak również plakatów reklamowych²³.

W ostatnich tygodniach prac członkowie komitetu dzielili się ze sobą bardziej konkretnymi informacjami. W dniu 3 sierpnia omawiano kwestię wystawy misyjnej oraz starań podejmowanych u władz państwowych. Zwrócono się ponownie do Kancelarii Prezydenta w sprawie udostępnienia pomieszczeń na zorganizowanie bankietu, a także samej wystawy misyjnej w poznańskim Zamku. Warto dodać, że komitet planował utworzenie dwóch biur informacyjnych dla przyjezdnych – jedno na dworcu kolejowym, drugie zaś we wspomnianym już Zamku. Ponieważ czas naglił postanowiono przyspieszyć wydanie legitymacji dla wszystkich chcących przyjechać. Trzeba to podkreślić, bowiem posiadanie odpowiedniej legitymacji upoważniało do korzystania z ulg przyznanych przez polski rząd. Raz jeszcze powrócono do sprawy „Jednodniówki”. Ksiądz Bajerowicz, odpowiedzialny za redakcję okolicznościowego wydawnictwa, oświadczył, że trudności finansowe, jak również obawy związane z dystrybucją „Jednodniówki” spowodowały, że wszyscy skłaniają się do ograniczenia nakładu o połowę, czyli do 5000 egzemplarzy (darmowy druk wykonała Drukarnia i Księgarnia św.

²² Tamże, protokół z posiedzenia komitetu przygotowawczego Kongresu Misyjnego w Poznaniu z dnia 1 czerwca 1927 roku.

²³ Tamże, protokół z posiedzenia komitetu przygotowawczego Kongresu Misyjnego w Poznaniu z dnia 31 czerwca 1927 roku.

Wojciecha w Poznaniu)²⁴. Zgodzono się z propozycją. W sprawie poszerzenia propagandy prasowej relację złożył ksiądz kanonik Zborowski. Odbył on sygnalizowane wcześniej spotkanie z redaktorami naczelnymi poznańskich pism, nakłaniając tychże do nagłośnienia informacji dotyczących Kongresu w Poznaniu²⁵. O przygotowaniach do Kongresu donosiła prasa poznańska²⁶.

Tymczasem działania na szeroką skalę prowadzono dalej. Na początku sierpnia Ministerstwo Spraw Zagranicznych doniosło o przyznaniu znacznej ulgi na zakup wizy wjazdowej dla uczestników poznańskiej uroczystości. Ulga upoważniała do zakupu wizy w cenie o połowę niższej od wysokości ustalonej, przy czym dokumentem uprawniającym do jej wykorzystania była legitymacja wydana przez komitet przygotowawczy. W dniu 16 sierpnia do siedziby komitetu przygotowawczego wpłynęło pismo, wysłane przez Ministerstwo Komunikacji, dotyczące przyznania zniżek na transport kolejowy. Wiadomość tą z pewnością przyjęto w Poznaniu z ulgą, bowiem wcześniej przyznania ulg odmówiła Poznańska Dyrekcja Kolei Państwowych. W piśmie zwrotnym nadanym do komitetu przygotowawczego Poznańska Dyrekcja Kolei Państwowych donosiła, że nie jest uprawniona do przyznawania żądanych ulg transportowych. Pod koniec sierpnia 1927 roku Kancelaria Cywilna Prezydenta RP poinformowała komitet przygotowawczy o zgodzie na użytkowanie pomieszczeń w Zamku. Rzecz dotyczyła organizowanego na dzień 28 września 1927 roku rautu dla zagranicznych gości²⁷.

Powoli wszystkie prace dobiegały końca. Członkowie komitetu dysponowali pozytywnymi decyzjami wydanymi przez resorty rządowe (Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Komunikacji, Kancelaria Prezydenta RP). Komitet uzyskał zgodę na wykorzystanie Auli Uniwersytetu Poznańskiego, którą rektor Grochmalicki wyraził jeszcze w początkach marca 1927 roku. W pierwszej połowie czerwca 1927 roku do komitetu przygotowawczego nadano 'pismo – z Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Wyrażono w nim zgodę na udział nauczycieli w Kongresie, jednocześnie donosząc, że władze szkolne nie

²⁴ Tytuł brzmiał: *Jednodniówka ku uczczeniu Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego w Poznaniu pod wysokim protektoratem Jego Eminencji księdza kardynała Augusta Hlonda Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego Prymasa Polski w dniach 28 IX do 2 X 1927 r.*, Poznań 1927.

²⁵ Tamże, protokół z posiedzenia komitetu przygotowawczego Kongresu Misyjnego w Poznaniu z dnia 3 sierpnia 1927 roku.

²⁶ W. Turowski, *Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny*, Kurier Poznański, 1927, nr 440, *Kongres Misyjny*, Kurier Poznański, 1927, nr 442.

²⁷ AAP, AKM 1, pismo zwrotne Dyrekcji Kolei Państwowych w Poznaniu do Komitetu Organizacyjnego z dnia 2 sierpnia 1927 roku; tamże, pismo Wydziału Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z dnia 5 sierpnia 1927 roku, potwierdzone 12 sierpnia 1927 roku (wraz z załącznikiem); tamże, pismo Departamentu III Ministerstwa Komunikacji w Warszawie do Komitetu Organizacyjnego w Poznaniu z dnia 16 sierpnia 1927 roku; tamże, pismo zwrotne Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP w Warszawie do Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego z dnia 22 sierpnia 1927 roku.

będą stawiały żadnych problemów w sprawie ewentualnego udzielenia urlopów nauczycielom, chcącym wziąć udział w poznańskim spotkaniu. W pierwszym tygodniu września 1927 roku poznański oddział Polskiego Radia poinformował, że gotów jest transmitować fragmenty obrad Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego. Proszono o przesłanie do siedziby radia (Poznań, Plac Wolności 11) szczegółowego rozkładu imprezy, celem ujęcia go w planie dziennym rozgłośni. Pod koniec miesiąca, 24 września 1927 roku, komitet przygotowawczy oficjalnie zwrócił się o udostępnienie pomieszczeń w Zamku pod wystawę misyjną²⁸.

W dniu 7 września 1927 roku ponownie zebrał się komitet przygotowawczy. Postanowiono, że do komitetu honorowego wejdą wszyscy znamienici goście, którzy przybędą na Kongres. Mieli to być biskupi i znani duchowni oraz osoby świeckie. Przedyskutowano raz jeszcze sprawę biur informacyjnych i pomocy. Omówiono sprawę wydania kart wstępu dla gości (płatne i bezpłatne), zaś cenę „Jednodniówki” ustalono na 5 zł. Zgodnie z wcześniejszymi koncepcjami, powstałymi jeszcze na początku 1927 roku, pamiątką odbytego Kongresu w Poznaniu miało być zbiorcze dzieło, zawierające sprawozdania i protokoły z posiedzeń walnych i sekcyjnych, a także odznaki okolicznościowe. Ksiądz Kucharski zrelacjonował starania o pozyskanie filmów misyjnych. Posiedzenie zamknięto podsumowaniem dotyczącym organizacji bankietu²⁹.

Z niepokojem oczekiwano potwierdzenia obecności przez wielu zaproszonych gości. W ciągu całego września do Poznania docierały listy z kraju i zagranicy, informujące o przybyciu. Tego typu informacje w ciągu następnego dnia otrzymano m.in.: z Instytutu Misyjnego w Lublinie, od biskupów wrocławskiego, łódzkiego, podlaskiego, śląskiego, pińskiego, chełmińskiego, częstochowskiego, dyrektorów związków diecezjalnych religijnych (duchowni i świeccy), zakonników, licznych gości zagranicznych. Z różnych względów odmówili biskupi: połowy Wojska Polskiego, łucki, przemyski, lubelski, sandomierski i wielu innych gości³⁰. Wszyscy oni ślali najszczerze życzenia organizatorom Kongresu (biskup Romuald Jałbrzykowski ubolewał, że nie może przyjechać). Owocnych obrad życzył rektor Uniwersytetu w Krakowie, podobnie jak zaproszona młodzież akademicka i zrzeszona w organizacjach religijnych. Nawet zaproszeni oficerowie Wojska Polskiego, jak jeden z dowódców okręgów wojskowych, czy

²⁸ Tamże, pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego do komitetu przygotowawczego z dnia 11 czerwca 1927 roku; tamże, pismo Radia Poznańskiego Sp. z o.o. do księdza Zborowskiego w Poznaniu z dnia 7 września 1927 roku; tamże, pismo prof. Grochmalickiego z dnia 1 marca 1927 roku; AAP, AKM 6, brudnopis pisma skierowanego przez komitet przygotowawczy do Zarządu Gmachów Państwowych w Warszawie z dnia 24 września 1927 roku.

²⁹ AAP, AKM 5, protokół z posiedzenia komitetu przygotowawczego Kongresu Misyjnego w Poznaniu z dnia 7 września 1927 roku.

³⁰ AAP, AKM 8, listy od biskupów i zaproszonych gości wysłane do Poznania we wrześniu 1927 roku; AAP, AKM 11,teczka zawierająca telegramy od zaproszonych gości.

sam (wówczas) podpułkownik Beck, szef gabinetu ministra spraw wojskowych, późniejszy minister spraw zagranicznych przesyłali przychylnie listy. Życzenia owocnych prac napływały z całego świata albo na adres Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu, albo też bezpośrednio na ręce organizatorów Kongresu Akademickiego. Najwięcej takich życzeń napłynęło z Włoch, Francji, częściowo także z Niemiec³¹.

Ze sporządzonej listy wiemy, gdzie kwaterowano zaproszonych gości Kongresu. Były to domy zakonne (jezuitów, franciszkanów, urszulanek, elżbietanek), pensje lub też mieszkania prywatne. Znana jest też lista kobiet uczestniczących w poznańskich obradach. Znalazły się tu nazwiska delegatek Sodalicji Mariańskiej pań (Lublin, Częstochowa i Warszawa), Sodalicji Mariańskiej akademikzek (Wilno, Lublin, Kraków, Lwów, Warszawa), Sodalicji Mariańskiej szkół średnich (Inowrocław, Częstochowa, Warszawa). Stwierdzono również nazwisko delegatki miesięcznika „Róży św. Teresy” – Stanisławy Muśnickiej. Rzecz jasna, lista ta nie wyczerpywała spisu nazwisk wszystkich pań, które zaproszono na Kongres. Znajdowały się na niej bowiem nazwiska osób, którym komitet przygotowawczy poszukiwał kwater³².

Sporządzona na krótko przed Kongresem lista obecnych wymieniała trzynastu biskupów. Spośród polskich hierarchów odnajdujemy biskupów H. Przeździeckiego, S. Łukomskiego, Łukowskiego. Nowowiejskiego, W. Owczarka, K. Michałkiewicza, Z. Łozińskiego, S. Okoniewskiego, A. Lisieckiego. Z zagranicy przybyło pięciu biskupów (m.in. biskup Gonzi, J. Guébriant, A. Baudrillart). Ponadto spis zawierał nazwiska siedemdziesięciu innych duchownych z kraju i zagranicy, częstokroć reprezentujących zaproszonych (a nie przybyłych) ordynariuszy diecezjalnych, seminaria duchowne, koła i organizacje misyjne. Wśród obecnych gości świeckich znajdowali się przedstawiciele i delegaci Akademickich Kół Misyjnych z Krakowa, Wilna, Warszawy i Lwowa (po pięciu delegatów) oraz Lublina (trzech), przedstawiciele sodalicji męskich i żeńskich, delegaci „Odrodzenia”, nauczyciele, działacze z różnych stron świata. Wśród zaproszonych byli duchowni i świeccy z Hiszpanii, Holandii, Niemiec, Austrii, Włoch, przeważali jednak Polacy³³.

Na krótko przed samym Kongresem na ręce prymasa Hlonda złożono pismo ze Stolicy Apostolskiej. W imieniu papieża, kardynał Pietro Gasparri pisał, że Ojciec św. łączy się w modlitwie z przybyłymi do Poznania, życząc im owocnej pracy i rzeczowej dyskusji. Podkreślał, że poznańskie spotkanie jest niezwykle istotne ze względu na fakt, że odbywa się ono w Polsce. Z myśli zawartych w piśmie wnioskować można, że autor uznawał Kongres w Poznaniu za swego

³¹ AAP, AKM 11, patrz telegramy.

³² AAP, AKM 8, lista zaproszonych osób z miejscami kwaterek (brak daty); tamże, *Spis pań, przybywających na Kongres Misyjny* (brak daty).

³³ AAP, AKM 7, spis uczestników Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego w Poznaniu.

rodzaju inaugurację działalności ruchu misyjnego w Polsce, *to też Namiestnik Chrystusowy z najgłębszym zadowoleniem powitał wiadomość o tym doniosłym Zjeździe, który m.in. zespoli energję katolików polskich i zagrzeje ich dusze szlachetne do nowej krucjaty za ową wiarę, której ich przodkowie przez długie wieki swych dziejów bronili, dopełniając najwspanialszych czynów i okrywając ich nieśmiertelną chwałą braterstwa*³⁴.

Zbliżał się termin Kongresu. W dniu 27 września 1927 roku do Poznania licznie zjeżdżali delegaci. Część z nich przybyć miała następnego dnia, kiedy to rozpoczął się jedyny zorganizowany w Polsce Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny.

Zatrzymajmy się chwilę, aby przyjrzeć się młodzieżowym pismom, żywo zainteresowanym przygotowaniem i przebiegiem poznańskiego Kongresu. Zgodnie z uchwalonym przez organizatorów spotkania postanowieniem, na Kongresie była obecna młodzież pozaszkolna (Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej). W związku z tym starano się dostarczyć tej grupie uczestników więcej informacji o działalności misyjnej.

We wrześniowym numerze „Kierownika Stowarzyszeń Młodzieży” ukazał się obszerny artykuł księdza dr Kazimierza Kowalskiego pod tytułem „Nasze obowiązki względem misyj”. Autor starał się przybliżyć młodzieży problem działalności misyjnej Kościoła katolickiego. W artykule przedstawił charakter pracy misyjnej na obczyźnie, w różnych zakątkach Afryki, Azji, Australii, Ameryki Południowej. Duchowny zwracał uwagę na piękno pracy misyjnej, możliwość prowadzenia prawdziwej „pracy u podstaw”, nauczania o Chrystusie, szczepienia wiary, pomagania wątpiącym, budowania społeczności chrześcijańskich, wreszcie podstaw nowoczesnego życia (np. uczenie metod uprawy roli). *Czyż życie i praca misjonarzy naszych katolickich nie zawiera w sobie przepiękne chrześcijanina powołanie, czyż nie stanowi ona podmiotu znaczenia i tęsknoty tylu tysięcy dusz bohaterskich, od Boga specjalnie do pracy misyjnej powołanych? Działalność misyjna – twierdził ksiądz dr Kowalski – stanowiła nową formę wiary dla znających Boga od urodzenia. My od dawna już zużywamy wszystkie dobrodziejstwa wiary św. i kultury chrześcijańskiej. W tym sensie możliwość prowadzenia misji była nową formą doświadczenia katolickiego. Misje były dziełem nigdy nie skończonym, potrzebowały nadal nowych sił ludzkich. W młodzieży ksiądz Kowalski upatrywał nowe źródło siły dla przyszłej działalności misyjnej. Odbiorcom swego tekstu ksiądz Kowalski sugerował konieczność szukania tej siły w sobie. Mamy więc starać się poznać najsamprzód życie i stan naszych misyj a przede wszystko gorącą modlitwą i odważnym czynem popierać misje i misjonarzy katolickich*, pisał duchowny. W dalszej części swego artykułu ksiądz Kowalski przytaczał drogę do osiągnięcia ideału misjonarza – modlitwę za pra-

³⁴ AAP, AKM 8, odpis odezwy kardynała P. Gasparii z Watykanu do prymasa Augusta Hlonda, z dnia 21 września 1927 roku.

owników misji, lekturę, dzięki której młodzież poznać mogła charakterystykę pracy misyjnej na obczyźnie. Tego rodzaju literaturę należało propagować wśród reszty społeczeństwa, aby idea misji nie była ograniczona do wąskiego grona idealistów. Idealiści winni się łączyć i zrzeszać – ten punkt był kolejnym hasłem programu misyjnego proponowanego przez księdza Kowalskiego wśród młodzieży²⁵.

II. PRZEBIEG KONGRESU

Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny rozpoczął się 28 września 1927 roku od uroczystej mszy świętej. Tego samego dnia o godzinie 19.00 w auli Collegium Minus odbyło się pierwsze zebranie plenarne Kongresu. Nastąpiło uroczyste otwarcie i powitanie uczestników, połączone z okolicznościowymi przemówieniami poszczególnych delegacji. W tym dniu biskup A. Baudrillart odczytał pierwszy referat – *Praca misyjna Kościoła katolickiego w świetle historii*. Następnie uczestnicy udali się na uroczysty raut. Dzień później, o godzinie 10.00, prace rozpoczęła Sekcja akademików. O godzinie 16.00, na II sesji plenarnej zebrał się ogół uczestników Kongresu. Pierwszy referat odczytał ksiądz dr H. Likowski (*Dzieje misyjne Polski*), po nim arcybiskup J. Guébriant (*Wędrowniki przez pola misyjne*). Po obu wystąpieniach poszczególne delegacje krajowe złożyły krótkie sprawozdania z działalności na polu pracy misyjnej. O godzinie 18.30 otwarto III posiedzenie plenarne. Zgodnie z przyjętym porządkiem na wstępie uczestnicy Kongresu wysłuchali dwóch referatów, autorstwa o. Kosibowicza S.J. (*Społeczne i kulturalne znaczenie misji*) oraz księdza prof. J. Schmidlina (*Misje a wiedza*). Spotkanie zakończyły dalsze sprawozdania delegacji krajowych reprezentowanych na Kongresie w Poznaniu. W dniu 30 września uczestnicy wzięli udział w nabożeństwie żałobnym w katedrze ku czci kardynała Ledóchowskiego. Kazanie wygłosił biskup A. Lisiecki. Następnie (o godzinie 11.00) prace rozpoczęła Sekcja Kapłanów. Oddzielnie obradowała Sekcja Nauczycielska. o godzinie 17.00 planowano IV sesję Kongresu i dwa kolejne referaty: biskupa S. Okoniewskiego (*Znaczenie misji w dobie obecnej*) oraz o. Pierre Charlesa S.J. (*Misje a akademicy*). Na zakończenie ponownie sprawozdania składały delegacje krajowe. W kolejnym dniu (1 października) kontynuowano prace w poszczególnych sekcjach. Pomiedzy godzinami 9.00 – 14.30 obradowały Sekcje Sodalitacji Mariańskich, Akademików i Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej (sek-

²⁵ K. Kowalski, *Nasze obowiązki względem misji*, „Kierownik Stowarzyszeń Młodzieży”, 1927, nr 9, s. 270-275.

* A. Andrzejak podaje, że mszę odprawił prymas August Hlond, *U początków...*, s. 81, natomiast „Kierownik Stowarzyszeń Młodzieży” podaje, że nabożeństwo celebrował [...] *zasłużony dla akcji misyjnej ks. biskup J. Guébriant*, patrz: *Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny*, „Kierownik Stowarzyszeń Młodzieży”, 1927, nr 11, s. 339-340.

cja ta została utworzona na życzenie Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, celem podkreślenia wkładu młodego pokolenia w szerzenie idei misyjnych; propozycja Zjednoczenia została przyjęta przez kierownictwo Kongresu z wielkim zadowoleniem, zaś ksiądz Walerian Adamski został włączony w skład władz Kongresu). O godzinie 17.00 otwarto ostatnią sesję plenarną Kongresu. Posiedzenie rozpoczęło od odczytania referatów zaproszonych gości – księdza prof. Hugo Bertiniego (*Nasze obowiązki względem misji według encyklik*) oraz o. Jacka Woroniczkiego (*Udział Polski w dziele misyjnym*). W niedzielę, 2 października 1927 roku, we wszystkich kościołach Poznania, odprawiono uroczyste nabożeństwa kończące Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny²⁶.

Msza święta inauguracyjna Kongresu odprawiona została w miejskiej farze. Po nabożeństwie uczestnicy wysłuchali śpiewów chóru katedralnego pod batutą księdza Gieburowskiego. Słowo wstępne wygłosił biskup Nowowiejski. Rzeczywisty przebieg obrad nieco różnił się od przyjętego planu. Po wyborze prezydium wysłuchano przemówienia kardynała Augusta Hlonda, następnie zaś wojewody poznańskiego – Adolfa hrabiego Bnińskiego oraz rektora Grochmalńskiego. Chociaż na sali przygotowano aż dwa tysiące miejsc siedzących, aula nie pomieściła wszystkich zaproszonych gości i przybyłych widzów²⁷.

W trakcie obrad Kongresu wyznaczono trzy miejsca, gdzie prowadzono dyskusje – Collegium Minus, Bibliotekę Uniwersytecką oraz Dom Katolicki na Śródce. W trakcie prac w poszczególnych sekcjach wygłoszono łącznie osiemnaście odczytów, zaś w czasie całego Kongresu dwadzieścia siedem. Tematyka obejmowała trzy kluczowe zagadnienia: historyczno-teologiczne, duszpastersko-katechetyczne i dotyczące akademickiego ruchu misyjnego²⁸. Już drugiego dnia Kongresu, 29 września 1927 roku, otwarto Wystawę Misyjną w poznańskim Zamku. Podzielono ją na trzy działy, przedstawiające pamiątki zakonne z działalności misyjnej (jezuitów, bernardynów, werbistów, salezjanów, franciszkanów, misjonarek Maryi, Sodalicji Mariańskich, pamiątek po kardynale Ledóchowskim), szeroko rozumiane wydawnictwa misyjne, wreszcie też sztukę misyjną i zbiory kartograficzne. Tego samego dnia rozpoczęły się uroczystości związane z tumulacją zwłok kardynała Ledóchowskiego. O godzinie 18.30 na poznańskim dworcu kolejowym przy muzyce orkiestry wojskowej i śpiewach chóru, przyjęto trumnę z ciałem zmarłego hierarchy. Pół godziny później głównymi ulicami miasta podążyła procesja w kierunku katedry. Tam trumnę złożono na katafalku, przy którym co pół godziny, aż do północy wartę pełniły straże honorowe różnych towarzystw. Następnego dnia, 30 września o godzinie 8.30 (prasa podała godzinę 9.00) rozpocząć się miały uroczystości pogrzebowe²⁹.

²⁶ *Międzynarodowy Kongres Misyjny w Polsce*, „Przyjaciel Młodzieży”, 1927, nr 9, s. 162-163.

²⁷ A. Andrzejak, *U początków...*, 81.

²⁸ Tamże.

²⁹ AAP, AKM 9, 1-stronicowy *Program tumulacji zwłok śp. kardynała Ledóchowskiego*; pa-

Jednocześnie rozpoczęły się obrady sekcji Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego w Poznaniu. Wśród obradujących znajdowali się księża Walerian Adamski, Ogórkiewicz, Horstmann, Cieślarski oraz świecka młodzież. W trakcie obrad odczytano dwa referaty. Pierwszy poświęcony był znajomości tematyki misyjnej, a zwłaszcza jej brakach (*Co młodzież o misjach wiedzieć powinna* – referat ks. Cieślarskiego). Kolejny dotyczył pracy stowarzyszeń młodzieżowych w kółkach misyjnych (*Praca w stowarzyszeniowych Kółkach Misyjnych* – wygłoszony przez Czesławę Wolniewiczównę). W toku prowadzonej później dyskusji przedstawiono kilka ciekawych wniosków. Głos w dyskusji zabrał Steinke, który zaproponował utworzenie misyjnych towarzystw młodzieżowych. Przeciwnego zdania był inny świecki obecny na posiedzeniu, Goćwiński. Zaproponował on, aby w ramach Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej utworzyć specjalne oddziały i kółka misyjne. Z opinią tą zgodził się ksiądz Adamski, uznając, że kółka misyjne w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej są konieczne. Atutem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej była doskonała organizacja w terenie. Ksiądz Adamski stwierdził, że strukturę Stowarzyszenia tworzy około dwa tysiące sześćset oddziałów w całym kraju, stąd *tak wielka sieć organizacyjna może bardzo wiele dla rozpowszechnienia idei misyjnej zdziałać*. Sieć Stowarzyszenia można było wykorzystać także z innego powodu. Otóż funkcjonujące już koła misyjne były nieliczne i ograniczone do dużych miast. Tymczasem we współpracy z „prowincjonalną” strukturą Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej można było oczekiwać sukcesu. Idąc w tym kierunku ksiądz dr Cieślarski zwracał uwagę na konieczność wydzielenia organizacji młodzieży misyjnej przy stowarzyszeniach. Powstałe w ten sposób nowe koła, sekcje, pododdziały powinny mieć oddzielne hymny, odznaki, sztandary, powinny też składać się z młodzieży dotąd nie zrzeszonej. Podsumowaniem dyskusji była rezolucja zaproponowana przez Czesławę Wolniewiczównę. Głosiła ona, że młodzież katolicka *postanawia popierać ze wszystkich sił papieskie dzieła i instytucje rozkrzewienia wiary*. W tym też celu sekcja obradująca na Kongresie w dniu 1 października polecała oddziałom Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej zakładanie kółek misyjnych, zaś *istniejącym [...] kółkom przypomina obowiązek prowadzenia intensywnej pracy w myśl encyklik papieskich*. W podsumowaniu rezolucji stwierdzono: *oby światło wiary świętej przez modły i czyny zorganizowanej w Stowarzyszeniach Młodzieży zatoczyło jak najszersze kręgi, a szczęście poznania prawdziwej nauki Boskiej, umiłowanie Chrystusa i Marji Królowej jak najrychlej stało się udziałem nieprzeliczonych rzesz pogańskich, a zwłaszcza pogańskiej młodzieży. Jeżeli popieramy misje, jeżeli w dziele misyjnym współpracujemy wtenczas splecemy tylko dług wdzięczności. Każdy z nas może i powinien dług ten spłacić, popierając sprawę i dzieła misyjne*³⁰.

mięci kardynała Mieczysława Ledóchowskiego poświęcono specjalny artykuł pt. *Kardynał Mieczysław Ledóchowski*, „Przewodnik Katolicki”, 1927, nr 39, s. 561-562.

³⁰ AAP AKM 9, 4-stronnicowy maszynopis, pt. *Protokół obrad Sekcji Stowarzyszeń Młodzie-*

Zgromadzona młodzież pozaszkolna twierdziła, że głęboko wierzy w cele działalności misyjnej i chce się z nimi utożsamiać. Obrady sekcji młodzieżowej zakończono modlitwą³¹.

Dodać należy, że w kierunku ujednoczenia ruchu misyjnego w Polsce szły też pozostałe postanowienia Kongresu Akademickiego w Poznaniu. W oddzielnej rezolucji kierowanej do młodzieży akademickiej wzywano do utworzenia w Polsce stowarzyszeń misyjnych, wstępowania do nich oraz ogólnego propagowania idei misji w Polsce. Przede wszystkim zwracano uwagę na działalność polskich księży i świeckich misjonarzy w Rodezji oraz na Syberii. Ponadto akademicy skierowali do Episkopatu prośbę o utworzenie seminarium kształcącego misjonarzy. Ostatecznie wzywali też swoich rówieśników do utworzenia ogólnokrajowego Związku Akademickich Kół Misyjnych, który skupiałby wszystkie akademickie koła³². W podobnym duchu szła rezolucja nauczycieli uczestniczących w obradach (oddzielna sekcja). Deklarowali oni chęć dążenia do utworzenia w Polsce nauczycielskiego stowarzyszenia misyjnego. Zamierzali oni udać się do prymasa, prosząc o przeprowadzenie kursów misyjnych dla swojej grupy zawodowej. Deklarowali pomoc w tworzeniu szkolnych kółek misyjnych oraz akcję propagującą idee misyjne wśród młodzieży (np. zbieranie znaczków, pogawędki). Rezolucja kapłańska (oddzielna sekcja) wskazywała konieczność utworzenia w Polsce Dzieła św. Piotra Apostoła (w tej sprawie zwrócono się do prymasa Hlonda). Na wniosek księdza Szmana w postanowieniu znalazła się również prośba do Ojca Świętego o pilną kanonizację Andrzeja Boboli. Na zakończenie księża obiecywali organizację corocznego Dnia Misyjnego, połączonego z nabożeństwami, kazaniem i wykładami. Sekcja Sodalitacji Mariańskich deklarowała poparcie dla idei misyjnych w Polsce oraz tworzenie w swoich sodalicych sekcji misyjnych³³.

Ważna dla polskiego ruchu misyjnego była rezolucja przyjęta w trakcie V posiedzenia plenarnego. Głosiła ona zgodność poglądów polskich z Encykliką *Rerum Ecclesiae gestarum* i obiecywała pomoc polską w szerzeniu idei misji. Twórcy tego postanowienia zwrócili się z prośbą do polskiego Episkopatu, aby polscy księża rozpoczęli starania na rzecz rozwoju Dzieła Rozkrzewienia Wiary. Ponadto, księża prefekci mieliby dołożyć starań na rzecz rozwoju Dzieła Dzie-

ży Polskiej Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego w Poznaniu, spisany w Poznaniu 1 października 1927 roku.

³¹ AAP AKM 9, 4-stronnicowy maszynopis, pt. *Protokół obrad Sekcji Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego w Poznaniu*, spisany w Poznaniu 1 października 1927 roku; *Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny*, „Kierownik Stowarzyszeń Młodzieży”, 1927, nr 11, s. 340.

³² A. Andrzejak, *U początków...*, s. 83; *Międzynarodowy Kongres Misyjny*, „Kierownik Stowarzyszeń Młodzieży”, 1927, nr 11, s. 339-340.

³³ *Międzynarodowy Kongres Misyjny*, „Kierownik Stowarzyszeń Młodzieży”, 1927, nr 11, s. 339.

cięstwa Jezus w swoich parafiach. Rezolucja ta solidaryzowała się z wnioskami wyciągniętymi przez księży i wnioskiem złożonym pod adresem Episkopatu w sprawie utworzenia w Polsce Dzieła św. Piotra Apostoła (*w czasie, który uzna za stosowny*). W części skierowanej do polskich katolików wskazano konieczność głębokiej modlitwy za misjonarzy. Poparcie tej idei miało zostać przeprowadzone również na płaszczyźnie finansowej. Młodzież akademicka skłaniano do czynnego udziału w kółkach misyjnych, zaś inteligencję i naukowców do utworzenia katedr wiedzy misyjnej na uczelniach wyższych (władze duchowne wzywano do utworzenia seminariów misyjnych)³⁴.

III. POKŁOSIE KONGRESU

Echa poznańskiego Kongresu odbiły się w prasie europejskiej, która z uznaniem wypowiadała się na temat przygotowania, przebiegu i ogólnej atmosfery Kongresu³⁵. Zapewne opinie te zbliżone były do wypowiedzi samych uczestników Kongresu. Nieznany nam autor, w swoim sprawozdaniu, pisał, że Kongres objawił wszem i wobec pewien polski paradoks, stanowiący jednocześnie siłę narodu znad Wisły. Podstawę tej siły stanowiło *związanie starodawnych tradycji z zadziwiającą młodością duszy; połączenie w tym samym kraju i w tej samej epoce dumi rasy bardzo dawnej, opartej na wiekowych wspomnieniach i świeżości zupełnie nowego pokolenia*. Miłym dla Polaków akcentem było w trakcie posiedzeń wystąpienie Belga – o. Pierre Charles’a. Ubolewał on nad nieznaną mu polską mową i koniecznością tłumaczenia jego przemówienia. Ojciec Charles przedstawiał pewne analogie pomiędzy doświadczeniami historycznymi „naszego małego narodu” [belgijskiego], a Polską. Oba kraje powstały z niczego – Belgia w roku 1830/1831, Polska w roku 1918. Oba państwa i oba narody nie miały żadnych nowożytnych doświadczeń misyjnych, posiadały jedynie chęci. Belgia, która z czasem stała się państwem kolonialnym miała okazję do rzeczywistego prowadzenia misji, ale także Polska miała taką możliwość na własnym gruncie i na obczyźnie. Nie znamy reakcji na wystąpienie przychylnego wobec Polski Belga, ale domyślać się można, że wzniesiony przez o. Charles’a na zakończenie wystąpienia okrzyk „Jeszcze Polska nie zginęła!” musiał wzbudzić burzę oklasków³⁶.

³⁴ *Międzynarodowy Kongres Misyjny*, „Kierownik Stowarzyszeń Młodzieży”, 1927, nr 11, s. 339-340, treść rezolucji V posiedzenia plenarnego Akademickiego Kongresu Misyjnego w Poznaniu.

³⁵ A. Andrzejak, *U początków...*, s. 84.

³⁶ AAP, AKM 10, pismo odręczne (brak autora) z nagłówkiem: *Kongres Misyjny w Poznaniu III. Dla lepszego zrozumienia Polski. Posiedzenie Kongresu*; tamże, 4-stronnicowe wystąpienie o. Charles’a (w nagłówku A. U.L.A.M. Lowanjum-Belgia).

Po zakończeniu Kongresu przyszedł okres na żmudne prace podsumowujące. Do dnia 8 listopada 1927 roku odpowiedzialny za stronę finansową przedsięwzięcia dyrektor Bugzel przelał na konto Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu sumę 7.000 zł, jakie zebrano na prowadzenie misji zagranicznych. Wysokość składek, jakie uzyskano w trakcie Kongresu od jego uczestników wyniosła 10.727 zł 25 gr. Z wyświetlania filmu misyjnego organizatorzy Kongresu uzyskali dochód w wysokości około 1.100 zł. Zanotowany dochód należało pomniejszyć o wydatki związane z opłatą za przejazd referentów, zak waterowanie, posiłki, druk plakatów i kart wstępu oraz inne wydatki, jak choćby związane z korespondencją. Poniesione wydatki były niższe niż wysokość dochodów, skutkiem czego budżet zakończonego Kongresu zamknięto ze sporą nadwyżką w wysokości 1.227 zł 59 gr³⁷.

Już z końcem października 1927 roku ruszyły prace redaktorskie związane z wydaniem pamiątkowego dzieła. Zgromadzono odczytane referaty i wygłoszone w trakcie Kongresu wykłady. W dniu 22 października 1927 roku Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu poinformowała Kancelarię Prymasowską, że gotowa jest wydać pamiątkową publikację. W połowie następnego miesiąca rozpoczęły się już prace korektorskie³⁸.

Ostatnie posiedzenie komitetu organizującego Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny w Poznaniu odbyło się 10 listopada 1927 roku. Poszczególni członkowie komitetu referowali na temat poczyznań w przydzielonych im dziedzinach. Dyrektor Bugzel złożył sprawozdanie finansowe, Chłapowska i Kończal zrelacjonowali działalność sekcji kwaterunkowej, omówiono „Jednodniówkę” i jej rozprzedaż (ksiądz Kucharski proponował obniżenie jej ceny). Podsumowując posiedzenie głos zabrał prymas Hlond, który podziękował wszystkim zaangażowanym w organizację poznańskiej imprezy, jednocześnie snując plany co do dalszych poczyznań (wydawnictwo Biblioteki Misyjnej), wreszcie *na koniec z wyrazami najszczerzego podziękowania Jego Eminencja wyraził przekonanie, że Kongres Misyjny przyniesie obfity owoc dla Kościoła świętego i chwałę Ojczyźnie naszej*³⁹. Na tym posiedzenie zamknięto.

Nie były to jedyne owoce Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego w Poznaniu. Już w listopadzie na łamach „Młodej Polki” rozpoczęła się kampania na rzecz rozwoju idei misyjnych. Zrelacjonowano przebieg poznańskiego Kongresu, nawołując do tworzenia – zgodnie z przyjętą rezolucją – kółek

³⁷ AAP, AKM 9, sprawozdanie finansowe, z dnia 8 listopada, 1927 roku, sygnowane przez dyrektora Bugzela.

³⁸ AAP, AKM 7, pismo Drukarni i Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu do Kancelarii Prymasa Polski w Poznaniu na ręce księdza dr Stefana Abta z dnia 22 października 1927 roku; tamże, pismo Drukarni i Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu do Kancelarii Prymasa Polski w Poznaniu na ręce księdza prof. Kowalskiego z dnia 12 listopada 1927 roku.

³⁹ AAP, AKM 5, protokół z posiedzenia komitetu przygotowawczego Kongresu Misyjnego w Poznaniu z dnia 10 listopada 1927 roku.

misyjnych w ramach Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej żeńskiej, aby *przez modły i czyny [...] szczęście poznania prawdziwej boskiej nauki, umiłowanie Chrystusa Króla i Marji Królowej jak najrychlej stało się udziałem nieprzeliczonych rzesz pogańskich, a zwłaszcza pogańskiej młodzieży*. W dalszej części artykułu przypomniano słowa działaczki młodzieżowej – Czesławy Wolniewiczówny. W swym referacie wygłoszonym podczas Kongresu stwierdziła ona m.in., że *obowiązek misjonarski czyni wiernych współpracownikami w dziele odkupienia, stawia nas w rzędzie wybrańców bożych, którzy powołani są do szerzenia idei Chrystusowej i zapewnia nagrodę wieczną*⁴⁰. Warto wspomnieć, że nowy asumpt do działalności misyjnej wśród młodzieży był bardzo potrzebny, zaś zainteresowanie tematem należało wykorzystać (szczególnie wśród młodzieży męskiej). Wedle informacji z roku 1927 w kółkach misyjnych przy Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej męskiej i żeńskiej działało łącznie nieco ponad dwa tysiące sześciuset młodych ludzi. To niewiele, bowiem w skali ogółu członków Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej dawało to zaledwie 2%. Stosunek liczbowy wskazywał jednak na zdecydowanie większą aktywność dziewcząt, aniżeli chłopców. Dane te przedstawiały się następująco⁴¹:

- SMP żeńskie: 113 kółek misyjnych, 1.980 członkiń,
- SMP męskie: 51 kółek misyjnych, 622 członków.

Okoliczność zorganizowania Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego w Poznaniu posłużyła również do propagandy idei misyjnej na łamach lokalnej prasy i czasopism młodzieżowych⁴².

Oceny poznańskiego Kongresu wygłaszane w Europie były różne. Francuscy uczestnicy Kongresu okazali się raczej powściągliwi w słowach. Ksiądz Boucher – uczestnik Kongresu – pisał do swoich czytelników z pewną rezerwą i niepewnością, może nawet niewiarą w polskie możliwości. Nieco bardziej optymistycznie nastawiony był inny Francuz, J. de Guébriant. Autor ten cieszył się, że po narodach anglosaskich i romańskich w ruchu misyjnym zaczynają działać kraje słowiańskie. Sam Kongres, J. de Guébriant, ocenił bardzo pozytywnie.

Również prasa niemiecka wypowiadała się bardzo przychylnie o Kongresie. *Był to istotnie Międzynarodowy Kongres Misyjny, jako też uczestników, których liczba na plenarnych zebraniach dochodziła do dwóch tysięcy* – pisano z uznaniem. Ksiądz Schmidt, na łamach berlińskiej „Germanii”, pisał, że na Kongresie panował istic pojednawczy duch. Niedawnych zaborców, Niemców, Pola-

⁴⁰ *Światłość niećmy!*, „Młoda Polka”, 1927, nr 11, s. 209-210.

⁴¹ *Torujmy drogę i światłość niećmy*, „Młoda Polka”, 1927, nr 10, s. 229.

⁴² Kurier Poznański, 1927, nr 443, 444, 445, 448, 449, 450; *Współpraca misyjna*, „Przyjaciel Młodzieży”, 1927, nr 9, s. 163; „Pobudka Misyjna”, 1927, nr 4, program Międzynarodowego Kongresu Misyjnego, s. 82-85; „Wiadomości Misyjne”, 1927, nr 9, notatka redakcyjna nt. Międzynarodowego Kongresu Misyjnego w Poznaniu, s. 72; *Na zakończenie Kongresu Misyjnego oraz Nowe drogi życia misjonarskiego*, „Pobudka Misyjna”, 1928, nr 1, 3-4.

cy witali z wielką serdecznością, nie ukazując uprzedzeń. Z wielkim uznaniem, dla organizatorów Kongresu, pisał o. Bernard Arens na łamach „Die Katholischen Missionen”. Zdaniem o. Arensa: *Zewnętrzne ramy Kongresu były wspaniałe [...] Wewnętrzny duch, który kładł swoje piętno na całym zjeździe, był duchem na wskroś katolickim [...]. Sama praca kongresowa, jaka wrzała na plenarnych i sekcyjnych posiedzeniach, była bardzo szeroko rozgałęziona i obejmowała całość zagadnień misyjnych w kraju i na terenach misyjnych [...]. Poznań – jest słupem granicznym dla Polski w jej historii ruchu misyjnego.*

Z nie mniejszym uznaniem o poznańskim Kongresie napisała prasa włoska. W prasie austriackiej zwracano uwagę, że w przeciągu roku udało się utworzyć silne podstawy ruchu misyjnego wśród młodzieży akademickiej⁴³.

Bezpośrednią i trwałą konsekwencją organizacyjną Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego była deklaracja złożona ostatniego dnia Kongresu o utworzeniu Związku Akademickich Kół Misyjnych w Polsce. Z inicjatywą tą poznańskie Koło wychodziło już w połowie roku 1927. Do pomysłu zachęcono studentów z innych polskich uczelni wyższych. W listopadzie 1927 roku odbył się zjazd delegatów Związku, na którym wybrano stałe władze nowej organizacji misyjnej.

Dla poznańskiego Akademickiego Koła Misyjnego rozpoczął się okres rozkwitu. Już wkrótce w umysłach młodych ludzi zaczęły tlić się ambitne pomysły – przede wszystkim wydawnicze.

Młodzi działacze, na przełomie 1927/28 roku, utworzyli koła misyjne w kilku gimnazjach poznańskich i w innych miastach (m.in. w Suwałkach i Kaliszu). Koło uruchomiło własną biblioteczkę (zorganizowana prowizorycznie). W roku 1928 poznańskie koło podzieliło się na dwie sekcje – Akademików i Akademi-czek⁴⁴.

⁴³ *Sprawozdania z Kongresu w prasie zagranicznej*, „Roczniki Związku Akademickich Kół Misyjnych w Polsce”, red. Stefan Abt, Poznań 1928, s. 208-217.

⁴⁴ Tamże, s. 192-197.